



BIULETYN OBOZOWY

WYDAWCA: WYDZIAŁ KULT. I PRASY D-TWA JEDN. WOJSKA NA ŚR. WSCH.

218/729/E/

M.p. wtorek, dn. 17 września 1946 r.

17 WRZEŚNIA 1939 R.

Daty tej nic nie wymaże z historii świata, a wydarzenia z jakim jest związana nie uda się usprawiedliwić, ani zakłamać nawet najbardziej perfidnej i nieprzebiegającej w środkach propagandzie. W dniu tym Związek Sowiecki osiągnął szczyt przestępstwa i zdrady, ujawnił swoje zbrodnicze oblicze. Dowiódł, że kłamstwem były wszystkie szczytne hasła, które głosił przez dwadzieścia z górą lat. Stwierdził, że jedynym prawdziwym jego celem jest mord, grabież i zabór.

Kłamstwem było, że napad sowiecki miał na celu strategiczne zabezpieczenie granic w przewidywaniu wojny z Niemcami, kłamstwem, które zdemaskował proces w Norymberdze, ujawniając tajny układ Ribbentrop-Mołotow, przewidujący rozbiór Polski i zabór państw bałtyckich przez Sowiety. Rzeczywistość na Ziemiach Wschodnich zdemaskowała to kłamstwo znacznie wcześniej. Czy dla względów strategicznych przeprowadzono sowietyzację? Czy dla względów strategicznych deportowano półtora miliona obywateli polskich? Czy dla względów strategicznych zapełniono Polakami więzienia i łagry i czy wreszcie dla tych względów zamordowano w Katyniu ponad 10.000 jeńców polskich?

17 września 1939 r. jest przestroga dla tych wszystkich, którzy mogą żywić jeszcze jakiegokolwiek złudzenia na temat możliwości "ukożenia stosunków" ze Związkiem Sowieckim, którzy przypuszczają, że w Kraju może zmienić się coś na lepsze, że Polacy będą mogli u siebie spokojnie i bezpiecznie pracować. Propaganda sowiecka i propaganda administracji warszawskiej liczą na krótką pamięć Polaków, ale to tylko mały mając zdolność szybkiego i gruntownego zapomnienia przeszłości.

My pamiętamy wszystko bardzo dokładnie i nie zapomnimy niczego, bowiem Polska zapłaciła i płaci jeszcze ciągle straszliwą cenę zbrodni - najpierw wspólnej sowiecko-niemieckiej - a teraz tylko sowieckiej.

Nie dany już nigdy zwiść się żadnym pięknym brzmiącym słowem, zaklęciem i gwarancjom, gdyż wiemy już aż za dobrze, że nie słowa się liczą, ale fakty. A wymowa faktów w ciągu ostatnich siedmiu lat jest aż za nadto wyraźna.

PRZED POWROTEM KRÓLA JERZEGO GRECKIEGO .

Ateny, 16. IX. - Król Jerzy przybyć ma do Aten w okresie od 23. do 25 września br. Nie wiadomo jeszcze czy król przybędzie samoten, czy też odleci z Londynu na Maltę, gdzie wsiąść na na pokład krążownika greckiego.

Tygodnik grecki "Niepodległość" ogłosił artykuł premiera Tsaldarisa p. t. "Ostatnie ostrzeżenie pod adresem komunistów." Naród grecki - pisze premier - okazał już dość cierpliwości wobec komunistów i wywa ich po raz ostatni do zaprzestania morderskich wystąpień. O ile to ostrzeżenie nie odniesie skutku - komuniści traktowani będą jako wrogowie narodu.

W związku z tym artykułem przypominają, że rząd grecki uchwalił projekt specjalnych zarządzeń /m.i. postawienie komunistów greckich poza prawem, których ogłoszenie wstrzymane zostało aż do powrotu prem. Tsaldarisa. Ostry artykuł antykomunistyczny ukazał się także w piśmie "Hellas", które podkreśla, że komuniści Grecy dążą do włączenia Grecji do sowieckiego bloku "demokracji bałkańskich".

GENERAŁ WŁOSKI ODPOWIADA WYSZYŃSKIEMU

Rzym, 16. IX. - Dziennik włoski "Tempo" zamieścił odpowiedź gen. Messe na ubliżające oświadczenie Wyszyńskiego pod adresem armii włoskiej. "Służyliśmy ojczyźnie naszej - oświadczył gen. Messe - i wykonywaliśmy rozkazy przełożonych; żaden z sowieckich generałów ani słowem nie sprzeciwił się, ani też nie zaprotestował, gdy otrzymał rozkaz zatakania Polski ręka w rękę z Niemcami. Wyszyński mówi z ironią o cofaniu się; czy istnieje jednak armia, która by w dziejach swych nie miała momentów tragicznych? P. Wyszyński zapomniął widocznie, że i armie sowieckie cofały się... Przedstawiciel sowiecki nie podał ani jednego przykładu ucieczki wojsk włoskich; sam wien - pisze gen. Messe - że w okresie od lipca 1941 do listopada 1942 przebył 2.000 kilometrów, posuwając się stale na wschód..."

W zakończeniu gen. Messe przypomina, że w związku z "taktycznym cofaniem się" wojsk rosyjskich w czasie drugiej ofensywy niemieckiej w roku 1942, Stalin musiał wydać specjalny rozkaz do swoich generałów - rozkaz nr. 127, zakazujący dalszego cofania się...

PLENARNE POSIEDZENIE KOM. POKOJOWEJ ODBĘDZIE
SIĘ 6. PAŹDZIERNIKA.

Paryż 16. IX. - Ogłoszono dziś oficjalnie, że plenarne obrady konferencji pokojowej rozpoczną się dn. 6 października b.r.

Komisja Polityczno-Terytorjalna dla traktatu z Włochami wysłuchała dziś przedstawicieli Jugosławii i Stanów Zjednoczonych, którzy omówili przyszły statut Triestu. Wice-premier jugosłowiański Kardelj oświadczył, że nie może się zgodzić na projekt proponowany przez mocarstwa zachodnie, gdyż rozwiązanie to jest... antydemokratyczne i równałoby się wprowadzeniu w Triescie reżimu policyjnego. Jugosławia zgodzi się na umiędzynarodowienie Triestu, jeśli otrzyma w tym porcie swoją własną strefę. Przedstawiciel amerykański senator Conally stwierdził, że żadne państwo nie może utrzymać baz wojskowych w Triescie i cały krąg wolnego miasta musi być zdemilitaryzowany oraz neutralny. Wolne terytorium - oświadczył on - nie powinno stać się satelitą ani Jugosławii ani też Włoch i ochronione być musi od wszelkich intryg i spisków. Jedyne siły zbrojne, którym wolno będzie przebywać na terenie wolnego miasta - to jednostki wyznaczone przez Radę Bezpieczeństwa, skierowane do Triestu na jej polecenie.

OZN OBRADUJE NAD PROBLEMEM UCHODźCÓW

Nowy Jork 16. IX. - Rada Społeczna i Gospodarcza OZN dyskutuje obecnie nad planem utworzenia międzynarodowej organizacji dla pomocy uchodźcom, gdyż UNRRA kończy wkrótce swoją działalność w tej dziedzinie. La Guardia przemawiając na jednym z posiedzeń Rady, podkreślił, że 830 tys. osób znajduje się obecnie w obozach UNRRA, a 200 tys. wysiedleńców rozrzuconych jest w różnych krajach Europy i Środkowego Wschodu. Delegat sowiecki oznajmił, że Rosja nie może pozwolić na osiedlenie uchodźców zagranicą, gdyż... "wielkie koszty poniosła w związku z repatriacją swoich obywateli i zagospodarowaniem ich w Związku Sowieckim"!

Rada otrzymała już odpowiedzi od szeregu państw odnośnie liczby emigrantów mogących się tam osiedlić. Okazuje się, że Brazylia, która początkowo wyraziła gotowość przyjęcia 400 - do 200 tys. uchodźców, obecnie jest zdecydowana przyjąć znacznie mniej. Kolumbia liczy tylko na osoby mogące przyczynić się do podniesienia bogactwa narodowego kraju. Australia oświadczyła, że przed upływem dwóch lat wykluczone jest dopuszczenie emigrantów pochodzenia nie brytyjskiego. Stany Zjednoczone zgodziły się jedynie na dopływ uchodźców w ramach kwot imigracyjnych, t.j. po 3 tys. osób miesięcznie z krajów Europy wschodniej i południowo-wschodniej. Władze amerykańskie przyrzekły jednak ponowne rozpatrzenie całego problemu imigracyjnego.

W Wydziale Kultury i Prasy jest do nabycia nowy, 27

WIADOMOŚCI W SKRÓTACH

Min. Wallace oświadczył, że podtrzymuje stanowisko wyrażone w swoim ostatnim przemówieniu. Z kół zbliżonych do amerykańskiego ministra handlu donoszą, że prez. Truman dwa razy czytał tekst nowy Wallace'a przed jej wygłoszeniem. Min. Wallace ma odwiedzić prezydenta i prawdopodobnie zgłosi swoje ustąpienie z rządu.

Konferencja londyńska w sprawie Palestyny odroczone została do czwartku.

Tajna organizacja niemiecka działa na terenie sowieckiej strefy okupacyjnej. Akcja skierowana jest przeciwko komunistom.

Radio paryskie doniosło dziś, że w sprawie cieśnin Dardanelskich toczą się tajne rokowania sowiecko-tureckie...

W wyborach samorządowych w brytyjskiej strefie okupacyjnej największą ilość głosów skupili kandydaci niezależni. We francuskiej strefie okupacyjnej przewagę na partia chrześcijańsko-demokratyczna, zdobywając więcej głosów, niż wszystkie inne stronnictwa razem wzięte.

Przed sądem w Londynie stanęło wczoraj 5 komunistów oskarżonych o organizowanie akcji i nanawianie innych do naruszenia cudzej własności i wystąpień przeciwko porządkowi przez zajmowanie cudzych mieszkań.

Komitet Arabów Palestyńskich wystosował do Wysokiego Komisarza memoriał domagający się natychmiastowego rozwiązania Agencji Żydowskiej.

Min. Byrnes ma wygłosić wkrótce przemówienie na temat amerykańskiej polityki zagranicznej i stosunku do Związku Sowieckiego.

W Paryżu zakończono pomyślnie rokowania handlowe brytyjsko-francuskie. W Buenos Aires podpisany będzie dziś układ gospodarczy między W. Brytanią a Argentyną.

KINO OBOZOWE wyświetla dziś w O.P. film p.t. "Ali Baba i 40 rozbójników" (Film niekolorowy - seans dla O.P.) nr. "Na straży" i nr. 31 "Głosu Polskiego".

TEZY PROGRAMOWE

JEDNOLITE OSIEDLENIE

Niżej podajemy tezy programowe w sprawach osiedleńczych, opracowane przez Stowarzyszenie Polskich Kombatantów - Oddział "Syrena" (Związek Żołnierzy 2 Korpusu).

I. Pobyt części Narodu naszego poza Krajem przestaje być zbrojnym przygotowaniem w oczekiwaniu bardzo bliskiej, nowej wojny. Braw naszym intencjom, od dawna został zahamowany rozrost naszych sił zbrojnych, a obecnie przeżywamy okres rozbijania naszej kadry wojskowej. Zamyka to etap czuwania z bronią w rękach.

Nie znaczy to, że mamy z rezygnacją przyjąć za niezmienny obecny układ rzeczy w Europie. Dokonane oddanie całej Europy Środkowej wraz z Polską na pastwę Rosji nie przyniesie Zachodowi upragnionego, sytego spokoju na lat dziesiątki. Przeciwnie. Nieustanna ofensywa polityczna Rosji niewątpliwie wcześniej, czy później, doprowadzi do otwartego konfliktu.

Otwiera się etap nowy - paroletniego, lub może nawet kilkuletniego przetrwania na wychodźstwie. Zorganizowane, możliwie pełne życie polskiego uchodźstwa musi być łączone z gotowością do natychmiastowego jego porzucenia, gotowością zgłoszenia się do nowej walki przez zdolnych do jej prowadzenia, wreszcie powrotu do odzyskanej Polski - u wszystkich.

II. Uporczywie doradzane Polakom, a częściowo nawet wymuszane na nich kurczenie wychodźstwa do szczupłej grupy - jest niezgodne z interesem polskim.

Właśnie duża, jak największa emigracja polska wpływa dodatnio na doraźny bieg rzeczywistości w Kraju i zachowuje środowisko nieprzerwanego, swobodniejszego rozwoju narodowego.

a) Tylko duża emigracja staje się przedmiotem ataków czy zachęt repatriacyjnych ze strony obecnych okupantów Kraju. Przedłużanie łagodniejszego kursu w Kraju, wiąże się z usilnym dążeniem do zlikwidowania emigracji.

b) Tylko dużej emigracji głos może być słuchany przez inne narody, jako ważki protest przeciw obecnemu stanowi rzeczy.

c) Tylko wewnątrz dużej emigracji dokonywać się mogą skuteczne procesy dojrzewania myśli społeczno-politycznej i organizacyjnej, procesy tak istotne zarówno dla tworzenia się naszej własnej, czynnej siły, jak i dla pozyskania w otoczeniu prawdziwych przyjaciół i towarzyszy walki.

d) Tylko duża emigracja osiągnąć może warunki dla pełnego zachowania cech narodowego życia. W niej wyłącznie mogą być zapewnione nasze odrębności kulturalne, nasze szczególne wychowanie młodzieży, nasza dynamika rozwojowa w demokratyzacji układu społecznego jako rozwijanie prac zapoczątkowanych w Kraju.

III. Każda, nawet olbrzymia liczebnie emigracja zatraci cechy swego narodowego środowiska, gdy jest w rozproszeniu.

Do rozproszenia naszej emigracji zgodnie zmierzają :

- cudza wola polityczna oraz własne jednostkowe wygodnictwo.

Usunąć problem polski z widowni przez rozbitcie większych skupień uchodźczych, w których przejawia się myśl polityczna - roztopić polski element wśród obcych społeczeństw, zużytkowując polską dzielność i pracę, wchłaniając polską młodość i dynamizm - oto program wyrachowanych, egoistycznych gospodarzy świata.

Chcą ukatwić obcym to zadanie ci wszyscy, którzy w pogoni za maksymalnym dobrobytem poszukiwać będą miejsc osiedlenia tylko pod kątem wygody i w zaniechaniu swoich narodowych obowiązków. Niejednokrotnie interes własny szuka przykrywkę w obronie osiedlenia rozproszonego, wysuwając pomniejsze korzyści gospodarcze i narodowe.

Straszna sytuacja naszego narodu zmusza do odrzucenia wszelkich drugorzędnych celów, dla zachowania jednego: - ogólnego interesu narodowego, a ten wymaga jednolitego osiedlenia.

IV. Potrzeba jednolitego osiedlenia jest uwarunkowana koniecznością stworzenia przejściowej siedziby narodowej dla części Narodu Polskiego na uchodźstwie. Próbowano już ośmieszać "małą Polskę" - a przecież, gdy mamy lat parę życia wygnaneckiego, jest sprawą ważną, by życie to płynęło w warunkach zbliżonych do tych, jakie stwarza pełne społeczeństwo polskie. Wieloletni tułacze, niezmordowani żołnierze, wytrwali więźniowie, ich rodziny rozsiane po całym świecie, wszyscy mają oczywiste prawo do tego, by jeśli nie na własnej ziemi, to przynajmniej w całej gromadzie, w warunkach względnie normalnego życia móc spędzić lata, które nas dzielą od nowego okresu walki.

Udział w codziennej pracy - dotychczas niedostępnej lub zatrutej przez włączenie w niemiecką gospodarkę, nawrót do życia rodzinnego, odzyskanie pełnego uczestnictwa w

całości polskiej kultury, jaką może odtworzyć i rozwijać prawie milionowe polskie skupisko - oto wartości, jakie da jednostce wielkie, zbiorowe osiedlenie.

Korzyści ogólnonarodowe wykraczałyby poza zachowanie polskości w nasie uchodźczej i poza należyte wychowanie młodego pokolenia. Osiągnąłibyśmy wyprostowanie powikłanych i wzmacnienie osłabłych więzów życia polityczno-narodowego. Poczułoby się wspólnotę drogi i skupienia sił, odrodzi nadzieję wśród zmęczonych i wydzwignię naszą pozycję polityczną wśród obcych.

V. Dotychczasowe niezyczliwe traktowanie tego zagadnienia przez możnych świata wcale nie przesądza o niemożności jego zrealizowania. Wywołuje niechęć każda myśl przyjęcia obcej, narodowo-zorganizowanej grupy do wnętrza swego zagospodarowanego kraju. Chętnie chcą przyjmować tylko jednostki rozproszone, łatwiejsze do asymilacji.

Ale Polacy nie sięgają po udział w nagromadzonym dorobku, mogą stworzyć nowy ośrodek życia o europejskiej kulturze. Jest jeszcze dużo wolnych terenów świata o dobrym klimacie, pozwalającym na bezpośrednią pracę Europejczykom i rokującą szybkie zagospodarowanie. Naturalnie, Polacy muszą się dopominać i winni otrzymać należyłą pomoc inwestycyjną.

Przejęciowa siedziba narodowa nie może być prymitywnym, rolniczym osadnictwem. Przeciwnie - powinna posiadać cały współczesny przekrój gospodarczo-społeczny. Znaczny wkład inwestycyjny jest zatem koniecznością.

Wielkie rzesze uchodźców utrzymywane dziś kosztami Narodów Zjednoczonych ciążyć będą nadal, dopóki pozostają wyzute z Ojczyzny. Zamiast długotrwałych kosztów na byt wegetatywny, może być otwarta możliwość wszechstronnego zagospodarowania terenu osiedleńczego, co pozwoliłoby szybko zmniejszyć koszt pomocy. Polskie bogactwo w pracy i w różnorodności fachów daje wszelkie szanse zorganizowania społeczności zdrowej, także w swej strukturze gospodarczej.

VI. Właściwym terenem stawiania naszych żądań jest UNO. Podtrzymanie siły i powagi wystąpienia polskich czynników oficjalnych musi być dokonane przez zorganizowaną opinię uchodźstwa. Głosem tej opinii stać się musi centralne przedstawicielstwo Polaków na obczyźnie, złożone z reprezentacji uchodźstwa na wszystkich terenach. Stowarzyszenie Polskich Komitantów na tu niewątpliwie jedną z głównych ról do spełnienia.

Osiągnięcie porozumienia polskiej reprezentacji z przedstawicielami emigracji innych narodów Europy, pozostających w podobnym do naszego położeniu, dla prowadzenia wspólnej akcji, a może i dla siłowego rozwiązania jednolitego osiedlenia - wzmocniłoby ogromnie siłę wystąpienia i podniosło szanse jego skuteczności.

o o o ————— o o o

STOWARZYSZENIE TECHNIKÓW POLSKICH W EGIPCIE . - PRZEBIEG ZJAZDU .

W niedzielę dn. 15 września b.r. w sali Rozgłośni Obozowej D-twa JWSW odbył się Zjazd Organizacyjny Stow. Techników Polskich w Egipcie .

Zjazd wzbudził duże zainteresowanie w naszym niewielkim środowisku technicznym, dowodem czego było przybycie na Zjazd czterdziestu inżynierów i techników z różnych stron Egiptu i Palestyny.

Na wstępie Komitet Organizacyjny powitał przedstawicieli władz wojskowych oraz uczestników Zjazdu, poczym odczytano deklarację ideową, którą Zjazd wysłuchał w skupieniu i przyjął jednomyślnie, a następnie uczcił pamięć kolegów inżynierów i techników poległych i pomordowanych w Walkach o całą i Niepodległą Polskę.

W imieniu D-cy JWSW przemówił do zebranych płk. dypl. TALIKOWSKI M., podkreślając znaczenie i rolę techniki w życiu nowoczesnych społeczeństw oraz życząc Zjazdowi i Stowarzyszeniu jaknajlepszych wyników. W Zjeździe wziął udział również delegat Zarządu Stowarzyszenia Techników Polskich we Włoszech.

Przedłożone Zjazdowi sprawozdanie Komitetu Organizacyjnego zawierało między innymi uznanie i podziękowanie Polskim Władzom Wojskowym za zyczliwe ustosunkowanie się do potrzeb organizacyjnych i wydatną pomoc w przygotowaniu Zjazdu.

Zjazd wyczerpał wszystkie punkty porządku dnia, a między najważniejszymi było uchwalenie tymczasowego statutu Stowarzyszenia oraz dokonanie wyborów władz i organów Stowarzyszenia.

Jednym z najważniejszych dążeń Zjazdu dla nowoobranego Zarządu jest wszczęcie akcji odświeżenia, unowocześnienia i podniesienia wiedzy technicznej wśród członków Stowarzyszenia. Terenem działalności Stowarzyszenia jest Egipt z zasięgiem na kraje Środkowego Wschodu.

Przez cały czas obrad panował na Zjeździe nastrój szczerości i serdecznego koleżeństwa.